

już dawno zwiędła ostatnia metafora
uschły jeden po drugim epitety
zapomniane jamby trocheje amfibrachy
wyniosły się w inne rejony

w słowach próbuję uwić gniazdo
zaszyć się w bezpiecznym puchu
na długie zimowe wieczory

biel kartki niczym śnieg razi oczy

zaniedbane klawisze to ożywają
to konają pod palcami
zostawiając czarne tropy zwierza
goniącego po omacku
swoją ogon

tylko backspace ma się dobrze

onomatopeje pękają ze śmiechu

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mede_a, dodano 08.10.2014 20:09

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.